

thekayetan, niewiele

znowu leci ze mnie ła
której nikt z nas nie zapraszał
której nie chce nikt
z Tobą czuję się bezpiecznie
choć jesteś jak pustynia
a mnie ciągle chce się pić

I choć Ciebie mam niewiele
z innymi Tobą się podzielę
na spacer pójde sam w niedzielę
a Ciebie oddam tym w potrzebie

znowu między nami cisza
wszystkie słowa jak kamienie
a na kłótnię nie masz sił
z Tobą czuję się bezpiecznie
choć jesteś jak jaskinia
w której nikt nie widzi nic

Bo choć Ciebie mam niewiele
z innymi Tobą się podzielę
na spacer pójde sam w niedzielę
Ciebie oddam tym w potrzebie

Bo choć Ciebie mam niewiele
z innymi Tobą się podzielę
u innych stołuj się i baluj
mojego serca już nie żałuj